

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

POWRÓĆMY do NASZYCH BARANÓW...



il. Michał Bukowy

Tak mówimy, gdy zanadto odbiegniemy od tematu, gdy sami siebie przyłapiemy na kolejnych dygresjach lub gdy nasz rozmówca zbacza z tematu, a my chcielibyśmy wrócić do rzeczy. POWRÓĆMY do NASZYCH BARANÓW to bardzo stare powiedzenie, będące cytatem z francuskiej farsy „l’Avocat Pathelin” (dawniej w postaci „l’Avocat Patelin”), napisanej przez nieznanego autora w połowie XV w., w Polsce wystawionej po raz pierwszy 300 lat później jako „Farsa mistrza Pathelina”. Władysław Kopaliński tak przedstawia jej fabułę: „Pathelin, adwokat – szalbierz, wyłudza od sukiennika Joceaume’a sztukę sukna, a gdy ten przybywa po zapłatę do jego domu, z pomocą żony udaje chorego czy opętanego i w malignie gada wszystkimi językami. Skołowany sukiennik wraca do domu, a przyłapawszy swojego pasterza Aigneleta na kradzieży barana, pozywa go do sądu; pasterza broni w sądzie adwokat Pathelin, który każe swemu klientowi na wszystkie pytania odpowiadać beczaniem owcy. Ogłupiały sukiennik, widząc w sądzie Pathelina, w skardze swojej wciąż miesza sprawę barana ze sprawą sztuki sukna i przywoływany jest przez sędziego do porządku słynnym wezwaniem „Revenons á nos moutons!”, ‘powróćmy do naszych baranów’, tj. do tematu, do sprawy, ad rem. Pasterz, uniewinniony jako idiota, tym samym „beee” odpowiada następnie Pathelinowi, gdy ten upomina się o honorarium”. Tak więc oszust zostaje oszukany i – choć po części – sprawiedliwości staje się zadość.